

## Interpretacja art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk w świetle koncepcji wykładni Macieja Zielińskiego

### Streszczenie

Właściwie przeprowadzona wykładnia dowodzi, że zachowaniem zabronionym przez art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (uznk) jest utrudnianie dostępu do rynku. Analiza charakteru przepisów uznk prowadzi do wniosku, że pobranie opłaty innej niż marża handlowa nie jest wystarczającą przesłanką do zastosowania art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk. Wykładnia tego przepisu ma decydujący wpływ na zakres i przebieg postępowania dowodowego w sprawach sądowych.

**Słowa kluczowe:** art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; tzw. opłaty półkowe; utrudnianie dostępu do rynku; wykładnia prawa; koncepcja wykładni Macieja Zielińskiego.

Interpretacja art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (uznk) budzi kontrowersje. Główna linia orzecznicza sądów powszechnych nie jest zgodna z przeważającym poglądem doktryny na temat możliwości pobierania opłat innych niż marża handlowa. Autor niniejszego artykułu stawia tezę, że kluczem do rozstrzygnięcia owych kontrowersji jest właściwa wykładnia tego przepisu.

Różne koncepcje wykładni akceptowane w danej kulturze prawnej, powinny prowadzić – co do zasady – do tych samych wyników, choć przy użyciu odmiennych metod. W niniejszym artykule wybrano koncepcję wykładni stworzoną przez Macieja Zielińskiego, ponieważ zawarte w niej rozróżnienia pojęciowe i narzędzia analityczne umożliwiają wyjątkowo klarowną odpowiedź na problemy powstające w związku z interpretacją i stosowaniem art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk.

Koncepcja wykładni Macieja Zielińskiego stanowi rozwinięcie jednej z dwóch najszerzej akceptowanych u nas szkół wykładni – teorii Zygmunta Ziemińskiego. W koncepcji<sup>1</sup> tej wyraźnie odróżnia się przepis prawny od normy prawnej i uważa, że proces wykładni polega na wyprowadzeniu normy prawnej z przepisu.

Maciej Zieliński stwierdza, że niezwykle rzadko prawodawca zawiera kompletną normę prawną w jednym przepisie prawnym. Zwykle spotyka się rozczłonkowanie normy – jej poszczególne elementy rozproszone są w wielu przepisach prawa. Zadaniem interpretatora jest natomiast ustalenie wzajemnych relacji pomiędzy przepisami i odtworzenie kompletnej normy prawnej na podstawie wszystkich relewantnych przepisów. Dostrzegając rozmaite sposoby wyrażania norm w przepisach, M. Zieliński przedstawia bardzo bogatą typologię tych drugich, której pełne przedstawienie

\* Doktor nauk prawnych; radca prawny w kancelarii Kalwas i Wspólnicy.

<sup>1</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa: zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 6, Wydawnictwo LexisNexis Polska, Warszawa 2012.

wykraczałoby poza ramy niniejszego artykułu. Między innymi dzieli on przepisy na zrębowe (w tym zrębowe niezupełne) oraz uzupełniające.

Przepisy zrębowe niezupełne zawierają rdzeń normy prawnej. W przepisach tych umieszcza się element nakazu (zakazu) i określenie zachowania się.

Przepisy uzupełniające zawierają elementy pozwalające na odtworzenie dodatkowych danych koniecznych do zrekonstruowania pełnej hipotezy normy prawnej. Będą to przykładowo: określenie adresata normy, wskazanie okoliczności działania adresata normy, warunki zastosowania normy, wyjątki od ogólnych zasad, egzemplifikacje.

W świetle tej koncepcji wykładni przepisem zrębowym w art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk jest fragment zawarty w ustępie 1 (do dwukropka), czyli „Czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku”. Jak o tym świadczy kolejny fragment ustępu 1 („w szczególności przez:”), przepis art. 15 ust. 1 uznk zawiera przykładowe wyliczenie czynów nieuczciwej konkurencji. Kolejne punkty zawarte w ustępie 1 artykułu 15 uznk, skoro zawierają przykładowe egzemplifikacje czynów nieuczciwej konkurencji, należy zakwalifikować jako przepisy uzupełniające. Reasumując, drugi fragment wypowiedzi prawodawcy konieczny do zrekonstruowania normy prawnej (to jest „pobranie opłaty innej niż marża handlowa”) jest umieszczony w przepisie uzupełniającym.

Jeżeli potraktować ten pierwszy fragment jako przepis zrębowy niezupełny, to narzuca się spostrzeżenie, iż praktyką, która ma być zwalczana, jest utrudnianie dostępu do rynku. Natomiast dalszy fragment tego przepisu świadczy o tym, że utrudnianie dostępu do rynku może przybrać różne formy, które przykładowo wylicza prawodawca.

Powyższe ustalenie prowadzi do wniosku, że dla właściwej wykładni przedmiotowego przepisu konieczna jest interpretacja pojęcia „utrudniania”. Pojęcie to jest bowiem zawarte w przepisie zrębowym, stąd ma kluczowe znaczenie dla zrekonstruowania najbardziej istotnej części normy – jej rdzenia. Według Słownika Języka Polskiego<sup>2</sup> utrudnianie to czynienie czegoś trudnym, trudniejszym niż zwykle, szykanowanie, stawianie barier. Należy tu także wskazać, że „utrudnianie” jest pojęciem względnym. Każde ludzkie działanie wymaga wysiłku, kosztuje nieco trudu. Jeżeli mowa jest o „utrudnianiu”, to racjonalne jest zadanie pytania o wzorzec, z którym należy porównać zachowanie adresata normy. Należy ustalić, w zestawieniu z jakim wzorcem dostęp do rynku jest utrudniony.

Jakie zatem działania rynkowe zasługiwałyby na miano utrudniania? Po pierwsze, niewątpliwie byłyby to działania polegające na szykanowaniu, dyskryminowaniu: tworzeniu lepszych warunków dla jednych sprzedawców, gorszych zaś dla innych, na przykład pobieranie przez sieci handlowe opłat od niektórych tylko dostawców; zwłaszcza jeśli opłaty te byłyby wysokie, powodujące istotną trudność w dostępie do rynku. Po drugie na miano „utrudniania” zasługiwałoby uzależnianie zawarcia umowy sprzedaży (dostawy) od uiszczenia opłaty. Po trzecie, w świetle oczywistych motywów prawodawcy (*ratio legis*), utrudnianiem byłoby pobieranie opłat za samo jedynie przyjęcie towaru do sprzedaży, umieszczenie go na półce.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że kluczową przesłanką przewidzianą w komentowanym przepisie jest przesłanka utrudniania dostępu do rynku. W konsekwencji trzeba uznać, że nie jest właściwe pomijanie przesłanki „utrudniania” podczas przeprowadzania wykładni przedmiotowego

<sup>2</sup> Słownik Języka Polskiego, H. Szkiłdź i in. (red.), wyd. I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

przepisu. Nie jest bowiem tak, żeby każda opłata inna niż marża handlowa utrudniała dostawcy dostęp do rynku. W wielu orzeczeniach sądowych wydawanych na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk sądy odnotowywały, że celem pobrania opłaty było wręcz ułatwienie dostępu do rynku, np. promocja towarów sprzedawcy, właściwe wyeksponowanie jego produktów, informowanie o produktach sprzedawcy w ulotkach i gazetach reklamowych sieci handlowej.

Pomijanie przez sądy powszechne przesłanki „utrudniania” dostępu do rynku prowadzi do przerwania ciężaru dowodu. Istnieją mocne argumenty na rzecz tezy, że komentowany przepis nie daje podstaw do takowego przerwania. Po pierwsze, nie zawiera on domniemania prawnego; świadczy o tym jednoznacznie językowe brzmienie przepisu. Prawodawca nie używa bowiem charakterystycznego sformułowania „domniemywa się, że”, „uważa się, że”, „uznaje się, że”, „należy przyjąć, że”. W nauce wskazuje się, że domniemania prawne muszą być wyraźnie wysłowione w przepisach prawa<sup>3</sup>. Po drugie, nie jest także możliwe uznanie, że prawo zezwala w tym zakresie na przeprowadzenie tzw. dowodu *prima facie*. Doktryna i orzecznictwo wypracowały stanowisko, według którego dowód *prima facie* jest dopuszczalny, gdy zajdzie negatywny dla poszkodowanego skutek, pewne zjawiska zwykle łączy wysoki stopień współwystępowania, a dowód bezpośredni jest niemożliwy do przeprowadzenia lub nadmiernie trudny. Dopuszczano zatem dowód *prima facie* w sprawach o manko lub o zakażenie chorobą podczas leczenia szpitalnego. Niemniej jednak, aby poprzestanie na przeprowadzeniu dowodu *prima facie* było racjonalne, konieczne jest uprzednie wykazanie skutku wskazanego w przepisach jako przesłanki odpowiedzialności (np. ubytku pieniędzy w kasie). Brak uwzględnienia przez sądy konstrukcji przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk powoduje, że stwierdza się bezprawne działanie sieci sklepów bez przeprowadzenia dowodu na wystąpienie kluczowej przesłanki zawartej w tym przepisie: utrudniania dostępu do rynku. Rezultat błędnej sądowej wykładni można więc porównać z sytuacją, w której uznanoby, że szpital winien jest zakażenia żółtaczką bez udowodnienia, że leczony tam pacjent w ogóle przeszedł tę chorobę lub że kasjer winien odpowiadać za manko, chociaż nie stwierdzono ubytku pieniędzy w kasie. Pomimo powyższych argumentów, w orzecznictwie bywa wyrażany pogląd, że przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk daje podstawę do przeprowadzenia domniemania oraz że wystarczający dla stwierdzenia naruszenia tego przepisu jest dowód *prima facie* polegający na samym tylko wykazaniu, że pobrano od sprzedawcy dodatkowe świadczenie pieniężne<sup>4</sup>.

W konkluzji należy stwierdzić, że właściwie przeprowadzona wykładnia art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk uprawnia do wniosku, iż kluczowym pojęciem zawartym w tym przepisie jest pojęcie utrudniania. Fakt utrudniania winien być przedmiotem dowodu w prowadzonych w tym zakresie postępowaniach sądowych. Pominięcie przesłanki „utrudniania dostępu do rynku” prowadzi do przerwania ciężaru dowodu, do czego komentowany przepis nie daje podstaw. Z powyższych argumentów wynika, że dominująca w sądach powszechnych linia orzecznicza oparta jest na wykładni *contra legem*.

<sup>3</sup> T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 3, wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 185.

<sup>4</sup> Wyr. SA w Poznaniu z 13.10.2010 r., I Aca 707/10; wyr. SO w Rzeszowie z dnia 11.03.2009 r., VI GC 9/09. W tym miejscu należy podkreślić, że w żadnym z powołanych tu orzeczeń sąd nie wyjaśnia czy jego zdaniem ustanowiono w tym przepisie domniemanie prawne, czy jedynie zezwolono na dokonanie domniemania faktycznego. Są to wszakże – wbrew podobnej nazwie – odmienne wnioski prawnicze.